

Jacek Lewicki, Wojciech Lewicki

CHEŁMIŃSCY MYŚLIWI

Historia i działalność
Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie

CHEŁMNO 2013

CHEŁMIŃSCY MYŚLIWI

Historia i działalność
Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie

*Pamięci
Jerzego Lewickiego*

*Sekretarza (1977–1982)
i Prezesa (1984–1995)
Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie*

W kierunku wschodnim prowadzi z Chełmna krajem wyżyny, który jest dawnym brzegiem Wisły, droga przez Babiełtoto (4 km.) do kolonji niemieckiej Lunawy (13 km.), gdzie jest kościół ewangelicki z r. 1882. Po drodze poznaje się doskonale charakter okolicy, a w szczególności na prawo przerzniętą parowami krawędź czarnoziemnej wyżyny chełmińskiej z wioskami polskimi, na lewo zaś w dole o 60 m. niżej urodzajne Żuławy Chełmińskie z wsiami niemieckimi, które słyną ze swych sadów. Brzeg wyżyny porastają piękne, a rzadkie w tych stronach lasy, które ciągną się od Babiełtota na przestrzeni 10 km. aż po Lunawy. Wśród nich cały szereg malowniczych parowów, a największym z nich płynie potok z Wapcza. (...) Wieś leży w pięknej okolicy na pograniczu wyżyny chełmińskiej i Żuław Nadwiślańskich, ku którym zbiegają wśród lasów liczne parowy.

Fragment tekstu:

*Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskim**

Mieczysław Orłowicz, 1924

* Orłowicz M. (1924). *Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskim*, Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów–Warszawa, s. 161, 174.

Jacek Lewicki, Wojciech Lewicki

CHEŁMIŃSCY MYŚLIWI

Historia i działalność
Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie

Monografia upamiętniająca

90. rocznicę powstania Polskiego Związku Łowieckiego
oraz
60. rocznicę powstania Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie

KOŁO ŁOWIECKIE „ORZEŁ” W CHEŁMNIE
BYDGOSKI DOM WYDAWNICZY MARGRAFSEN

CHEŁMNO 2013

Spis treści

Od Autorów/Wydawcy/Podziękowania	7/8/9
--	-------

Część I – Z kart historii łowiectwa...

Rozdział 1.

Z kart historii łowiectwa pomorskiego w okresie zaboru pruskiego (1772–1918)	13
Jacek Lewicki	

Rozdział 2.

Łowiectwo na Ziemi Chełmińskiej i Pomorzu Nadwiślańskim w okresie II Rzeczypospolitej (1919–1939) – zarys dziejów	25
Jacek Lewicki	

Rozdział 3.

Myśliwski „Album fotograficzny” rodziny Szczanieckich z Nawry – fotografie z lat 30. XX wieku	63
Jacek Lewicki	

Rozdział 4.

Łowiectwo chełmińskie w okresie powojennym (1945–1953), powstanie i wczesna działalność (1953–1978) Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie	79
Jacek Lewicki, Wojciech Lewicki	

Rozdział 5.

Kazimierz Szlachetko – założyciel Koła Łowieckiego Nr 3 („Leśnik”) w Chełmnie	123
Jacek Lewicki, Wojciech Lewicki	

Indeks osób/nazwisk	132
---------------------------	-----

Indeks miejscowości/nazw geograficznych	136
---	-----

Część II – Działalność Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie w latach 1979–2013

Rozdział 6. Organy statutowe, członkowie i symbole Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie Wojciech Lewicki	143
Rozdział 7. Obwody i gospodarka łowiecka Wojciech Lewicki	165
Rozdział 8. Kultura, etyka i tradycje łowieckie Wojciech Lewicki	195
Rozdział 9. Strzelectwo myśliwskie Wojciech Lewicki	225
Rozdział 10. Kynologia i sokolnictwo Wojciech Lewicki	239
Rozdział 11. Strona internetowa Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie (www.klorzel.pl) Jacek Lewicki	247
Rozdział 12. Olbrzym (opowiadanie myśliwskie) Jerzy Lewicki †	253
Indeks osób/nazwisk	258
Indeks miejscowości/nazw geograficznych	261

Od Autorów

Monografia na temat historii i działalności Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie, podobnie jak większość publikacji tego rodzaju, została przygotowana i opracowana jako specjalne wydanie jubileuszowe, z okazji sześćdziesiątej rocznicy powstania Koła. Czas założenia i organizacji Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie sięga pierwszej połowy lat pięćdziesiątych XX wieku. W historii łowiectwa polskiego był to okres przełomowy, bowiem właśnie wtedy kształtowały się podstawowe akty prawne i przepisy wewnętrzne, regulujące powojenną działalność Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ). Autorzy niniejszej monografii, w roku sześćdziesiątej rocznicy (1953–2013) powstania Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie oraz dziewięćdziesiątej rocznicy (1923–2013) powstania PZŁ, postanowili więc wspomnieć również, choćby tylko w zarysie, o najważniejszych momentach historii łowiectwa pomorskiego/polskiego, które umożliwiły rozwój zorganizowanej działalności łowieckiej na Ziemi Chełmińskiej oraz Pomorzu Nadwiślańskim w końcu XIX i na początku XX wieku, i ostatecznie doprowadziły do powstania jednolitej, ogólnokrajowej organizacji łowieckiej, to jest PZŁ. Informacje na ten temat (w układzie chronologicznym) zostały przedstawione w pierwszej części monografii, zatytułowanej *Z kart historii łowiectwa...*

W drugiej części, zatytułowanej *Działalność Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie w latach 1979–2013*, autorzy przedstawili najważniejsze informacje na temat współczesnej działalności Koła, jego struktury i organizacji, kultywowanych tradycji, osiągnięć oraz perspektywicznych wyzwań i zadań, między innymi w zakresie ochrony i introdukcji zwierząt w łowiskach, kultury łowieckiej oraz edukacji przyrodniczej i ekologicznej. W monografii przedstawiono również ogólne informacje o dawnych i obecnych członkach Koła oraz biografię założyciela Koła Łowieckiego Nr 3, nieoficjalnie zwanego „Leśnik” (później Nr 28 „Orzeł”) w Chełmnie – zasłużonego myśliwego i leśnika, Kazimierza Szlachetki. Ponadto, przedstawiono ogólną charakterystykę przyrodniczą regionu, zagadnienia w zakresie ochrony przyrody oraz opis aktualnie dzierzawionych łowisk. Opracowanie zawiera także liczne informacje na temat prowadzonej obecnie gospodarki łowieckiej, w tym między innymi na temat polowań oraz działalności społecznej i edukacyjnej Koła i jego członków.

Jacek Lewicki, Wojciech Lewicki
Warszawa–Chełmno, 31 lipca 2013 roku

Od Wydawcy

Pragnąc uczcić przypadające w 2013 roku dwa ważne wydarzenia związane z działalnością łowiecką, to jest dziewięćdziesiątą rocznicę powstania Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) oraz sześćdziesiątą rocznicę powstania Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie, członkowie tego Koła postanowili wydać monografię łowiecko-historyczną, poświęconą historii łowiectwa chełmińskiego/pomorskiego w okresie XIX i XX wieku oraz działalności Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie – w latach 1953–2013.

Szczególne upamiętnienie wysiłków i osiągnięć wielu pokoleń chełmińskich i pomorskich myśliwych jest obecnie nie tylko ważnym obowiązkiem w sensie kształtowania pozytywnego wizerunku działalności łowieckiej w społeczeństwie i przejawem współczesnej kultury łowieckiej, ale także świadectwem kultywowanych tradycji i wyrazem pamięci o myśliwych, którzy odeszli do „Krainy Wiecznych Łowów”.

Wyrażamy głęboką nadzieję, że publikacja ta poszerzy wiedzę myśliwych, szczególnie młodych adeptów myślistwa z Okręgu Toruńskiego PZŁ, na temat historii łowiectwa chełmińskiego/pomorskiego. Jednocześnie pokładamy nadzieję, że stanie się ona przyczynkiem do powstania kolejnych opracowań w tym temacie.

Wydanie niniejszej publikacji zostało w całości sfinansowane przez Koło Łowieckie „Orzeł” w Chełmnie.

Zarząd i członkowie Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie
Chełmno, 31 lipca 2013 roku

Podziękowania

Autorzy monografii składają serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu, opracowaniu i/lub udostępnianiu materiałów źródłowych/archiwalnych do niniejszej publikacji następującym osobom oraz instytucjom:

Ewie Gerka – Dyrektorowi Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie
Annie Soborskiej-Zielińskiej – z Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie
Małgorzacie Kurzyńskiej – Dyrektorowi Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu
Annie Wajler – z Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu
Piotrowi Hubertowi Świdzie – Dyrektorowi Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie
Lechowi Blochowi – Przewodniczącemu Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego w Warszawie
Jerzemu Hermanowskiemu – Przewodniczącemu Zarządu Okręgowego PZŁ w Toruniu
Markowi Głównyńskiemu – Prezesowi Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie
Markowi Droszczowi – Łowczemu Koła Łowieckiego „Orzeł” w Chełmnie
Jerzemu Karpińskiemu – byłemu Dyrektorowi Centrum Kształcenia Ustawicznego w Toruniu
Grażynie Kędzierskiej – Dyrektorowi Biblioteki Publicznej im. J. Iwaszkiewicza w Sępólnie Krajeńskim

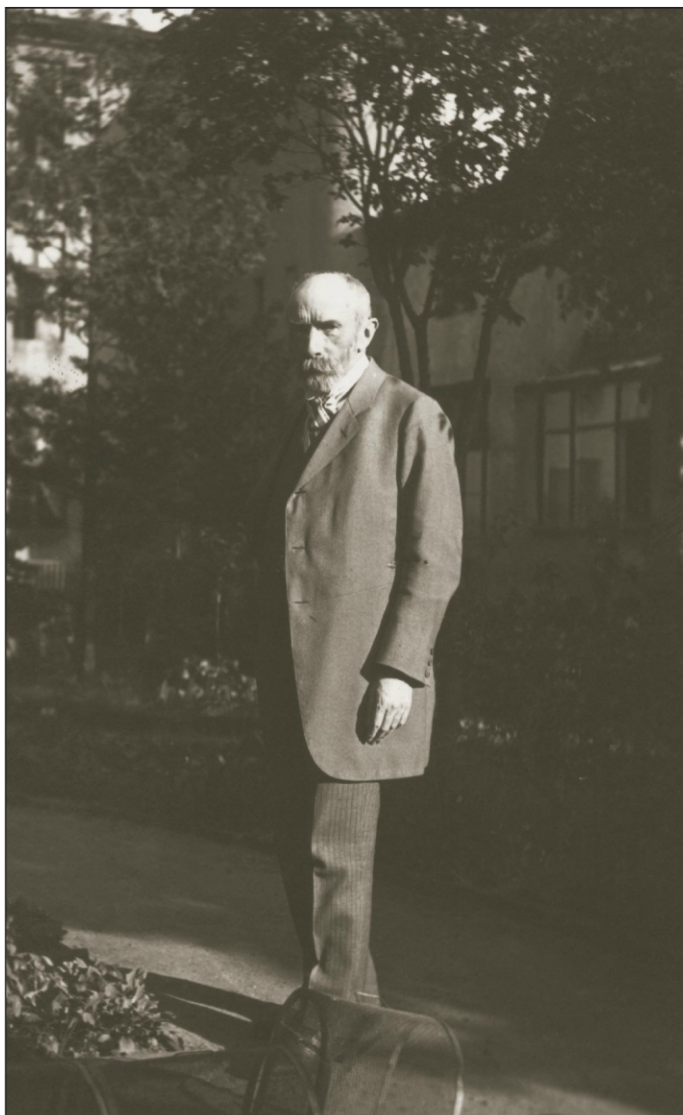
a także osobom, które do publikacji udostępniły dokumenty, listy, fotografie lub inne materiały ze swoich zbiorów prywatnych, lub w inny sposób przyczyniły się do powstania niniejszej publikacji:

Jerzemu Baumgartowi, Wandzie Bączyńskiej, Januszowi Bruskiemu, Tadeuszowi Chrzanowskiemu, Iwonie Marii Dąbrowskiej, Andrzejowi Donimirskiemu †, Stanisławowi Donimirskiemu †, Markowi Droszczowi, Michałowi Droszczowi, Reginie Gargol, Domiceli Gdaniec, Markowi Głównyńskiemu, Zbigniewowi Izdebskiemu, Grzegorzowi Jakubowskiemu, Elżbiecie Jeszke-Woźnicy, Siostrze Jadwidze Kisielewskiej (SM), Konstantemu V Koschembahr-Łyskowskiemu †, Hannie Koschembahr-Łyskowskiej, Romie Kuczkowskiej-Lewickiej, Ewie Lewickiej, Kazimierze Lewickiej, Jędrzejowi Lewickiemu, Andrzejowi Lipce, Marianowi Lipińskiemu, Ryszardowi Malickiemu, Mieczysławowi Maślance, Andrzejowi Mieczkowskiemu, Romanowi Mielcarskiemu, Marcinowi Mirowskiemu, Andrzejowi Nowickiemu, Krystynie Nowosielskiej, Tadeuszowi Pawlakowi, Kazimierzowi Przybyszewskiemu, Bronisławie Przywieczerskiej, Krystynie Raszei, Zdzisławowi Raszei †, Agacie Rojek-Groszewskiej, Marii Różyckiej, Sławomirowi Sawinie, Adamowi Szczanieckiemu, Leszkowi Skazie, Tomaszowi Slaskiemu, Marii Teresie Slaskiej †, Annie Soborskiej-Zielińskiej, Adamowi Stenzlowi, Iwonie Szuman-Purol, Jerzemu Świetlikowi, Marianowi Wesołowskiemu, Markowi Wichlińskiemu i Robertowi Zakrzewskiemu.

Jacek Lewicki, Wojciech Lewicki
Warszawa–Chełmno, 31 lipca 2013 roku

Część I

Z kart historii łowiectwa...



Ryc. 1. Dr med. Leon Stanisław Szuman (1852–1920) – słynny chirurg, poeta i zapalony myśliwy, w ogrodzie przy swojej Prywatnej Klinice w Toruniu (zdjęcie wykonano około 1911 roku). Fotografia pochodzi z archiwum Polskiego Związku Łowieckiego (kolekcja Józefa Władysława Kobyłańskiego – teczka: dr Leon Szuman – Toruń, zbiory Biblioteki PZŁ w Warszawie).

Leon Stanisław Szuman urodził się 13 listopada 1852 roku we wsi Kujawki (Wielkopolska). Był synem Egidiusza – administratora majątku ziemskiego oraz Julii *de domo* Hoyer, córki inowrocławskiego aptekarza. W latach 1871–1877 studiował medycynę we Wrocławiu. Przez krótki czas był tam lekarzem pogotowia ratunkowego, a następnie asystentem w klinice prof. Hermana Fischera. 3 czerwca 1879 roku dr Szuman przybył na stałe do Torunia, gdzie został drugim, po Leopoldzie Różyckim, polskim lekarzem w tym mieście. W 1884 roku otworzył prywatną klinikę przy ul. Kopernika, którą w 1893 roku przeniósł do nowego budynku przy ul. Łazarza (obecnie ul. Leona Szumana). W medycznym dorobku naukowym dr. Szumana znajduje się ponad pięćdziesiąt publikacji, z których większość ukazała się na łamach polskich i niemieckich czasopism lekarskich. Dr Leon Szuman był członkiem wielu towarzystw naukowych i organizacji społecznych – między innymi (prezesem/sekretarzem) Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1880), członkiem korespondentem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego (1880), honorowym członkiem Towarzystwa Lekarskiego w Łodzi (1911) i członkiem rzeczywistym Akademii Nauk Lekarskich w Warszawie (1920). W 1918 roku dr Szuman przekazał swoją klinikę dr. Zdzisławowi Dandelskiemu. Dr Szuman przez całe życie interesował się literaturą i był jej prawdziwym miłośnikiem. Sam pisał drobne wiersze i pieśni o charakterze patriotycznym. Jako zapalony myśliwy był także autorem wierszyków i piosenek myśliwskich, które składają się na swoistą „chełmińską trylogię myśliwską”. W jej skład wchodzi trzy tomiki poezji zatytułowane: *Ballada zajęcza* (Toruń, 1886), *Wspomnienia myśliwskie* (Toruń, 1890) oraz *Z łowów i podróży* (Toruń, 1894). Podczas swoich myśliwskich wędrówek dr Szuman często zapuszczał się do serca Ziemi Chełmińskiej. W swoich wierszach opiewał między innymi piękno łysomickiej kniei, polne rewiry w Kuczwałach i słynne łowiska wokół Chełmna (ziemię trzebską i wabczyńską). Najwięcej uwagi poświęcał jednak gościnnym myśliwym i gospodarzom tych okolic. Wśród wielu myśliwych upamiętnionych w jego wierszach znaleźli się Edward Donimirski z Łysomic, Ludwik Maurycy Ślaski z Trzebca Szlacheckiego, Leon Czarliński z Zakrzewka i Kazimierz Ślaski – ówczesny właściciel Wabcza, Łyńca i Orłowa. Dr Leon Szuman zmarł 11 listopada 1920 roku w Grzymiśławiu, wsi pod Śremem (Wielkopolska). Pochowany został w Toruniu, na cmentarzu św. Jerzego.

Z KART HISTORII ŁOWIECTWA POMORSKIEGO W OKRESIE ZABORU PRUSKIEGO (1772–1918)¹

Jacek Lewicki

W okresie zaborów w obowiązującym – na terytoriach podległych poszczególnym zaborcom – ustawodawstwie łowieckim generalnie zachowane zostały dawne prawa polskie, ustanowione w 1775 roku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, wedle których: (...) *odtąd nikomu nie wolno polować na obcym gruncie, bez pisemnego zezwolenia właściciela lub posesora gruntu – czy to na zwierza płowego czy na ptactwo – pod karą 1.000 grzywien*². Głównym powodem dla zachowania dawnych praw łowieckich na terytoriach zaborów był fakt, że podobne regulacje obowiązywały również w ówczesnym prawodawstwie wszystkich trzech zaborców. I tak, na przykład, zgodnie z przepisami wydanymi przez cara Mikołaja II, w guberniach Królestwa Polskiego:

*§1. Prawo polowania służy osobom, posiadającym przynajmniej 150 morgów gruntu w jednym obrębie.
§2. Właścicielom kilku, graniczących między sobą części gruntów, wynoszących razem przynajmniej 150 morgów, służy prawo polowania, z warunkiem, aby to prawo*

*rozciągało się nie więcej, jak do trzech z pomiędzy nich, za wzajemnem między sobą porozumieniem; (...) §5. Na gruncie cudzym użytkowanie z polowania, z łowów i rybołówstwa może odbywać się nie inaczej, jak za piśmiennem zezwoleniem właściciela gruntu (...)*³.

Na terytorium zaboru pruskiego, między innymi na Pomorzu, w Wielkopolsce oraz części Mazowsza, gdzie powszechnie stosowano bezwzględna politykę germanizacyjną i ucisk narodowościowy, ograniczono między innymi wydawanie pozwoleń na broń, a właścicielom terenów łowieckich generalnie zabraniano jakiegokolwiek zrzeszania się, a nawet organizowania polowań zbiorowych⁴. Od tej reguły bywały jednak częste/stałe wyjątki, które – jak się wydaje – były związane ze szczególną pozycją społeczną i/lub gospodarczą osób uczestniczących w takiej działalności, zwłaszcza jeśli wywodziły się z zamożnego ziemiaństwa albo należały do znanej lub wpływowej arystokracji. Klasyczne dworskie polowania w dużych majątkach ziemskich, które mogły stanowić odrębne i niezależne

¹ W 1772 roku, w wyniku I rozbioru Polski, Prusy Królewskie, tj. Ziemia Chełmińska, Pomorze Gdańskie, rejon Elbląga i Warmia (z wyjątkiem Gdańska i Torunia) zostały włączone do Królestwa Prus rządzonego przez Fryderyka II. W 1795 roku, podczas III rozbioru Polski, Rzeczpospolita Obojga Narodów ostatecznie utraciła wszystkie swoje terytoria na rzecz trzech zaborców, tj. Królestwa Prus, Rosji i Austrii. Król Polski Stanisław August Poniatowski (1732–1798) podpisał akt abdykacji 25 listopada 1795 roku – w dniu imienin carycy Katarzyny II Wielkiej i w 31. rocznicę swojej koronacji.

² Krawczyński W. (1924). *Łowiectwo. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych*, Nakład Gebethnera i Wolffa, Kraków, s. 1–384.

³ Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Mikołaj II Aleksandrowicz, Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi (1904). *Przepisy o polowaniu w guberniach Królestwa Polskiego, z najwyższego zezwolenia 17 lipca 1871 roku*, [w]: *Kalendarz myśliwski ilustrowany na rok 1904*. Wydany nakładem i pod redakcją „Łowca Polskiego”, Warszawa, s. 39–43.

⁴ Mazaraki M. (1993). *Łowiectwo w Polsce*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków, s. 1–219.



Ryc. 2. Karta pocztowa przedstawiająca salę restauracyjną kasyna oficerskiego Pomorskiego Batalionu Strzelców Nr 2 w Chełmnie (Pomm. Jäg. Bat. No. 2, Culm), wchodzącego w skład II Korpusu Armijnego Cesarstwa Niemieckiego. Wydawca: Zander und Labisch – Berlin, 1903 (ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie; sygn. MZCH/D/985).

od władz administracyjnych obwody łowieckie, odbywały się więc dość regularnie, z zachowaniem wszelkich zwyczajów myśliwskich i polskich tradycji.

Pierwszym polskim towarzystwem łowieckim na terenie zaboru pruskiego (w Wielkim Księstwie Poznańskim) było założone w Poznaniu, 16 października 1860 roku, Towarzystwo Łowcze⁵. W roku 1873 powstało tam kolejne towarzystwo łowieckie – Towarzystwo Myśliwskie Wielkiego Księstwa Poznańskiego⁶. Działalność obu tych towarzystw jest jednak bardzo mało znana, ponieważ tylko nieliczne archiwalia na ich temat przetrwały do współczesności. W roku 1906 powstało natomiast dobrze znane

Towarzystwo Łowieckie w Poznaniu⁷. Niestety, na Pomorzu (między innymi na Ziemi Chełmińskiej) w końcu XIX i na początku XX wieku nie istniały żadne polskie towarzystwa łowieckie ani kółka lub kluby myśliwskie. Przykładem ilustrującym w pewien sposób panujące wówczas na Pomorzu reguły dla zorganizowanego łowiectwa jest fotografia (karta pocztowa z 1903 roku), przedstawiająca wnętrze kasyna oficerskiego Pomorskiego Batalionu Strzelców Nr 2 w Chełmnie, wchodzącego w skład II Korpusu Armijnego Cesarstwa Niemieckiego. Na ścianach kasyna umieszczono imponującą kolekcję trofeów myśliwskich, pochodzących zapewne z Ziemi

⁵ Towarzystwo Łowcze w roku 1861 liczyło 81 członków, głównie ziemian zamieszkających na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zarząd Towarzystwa stanowili wówczas: książę August Sułkowski – prezes, Zygmunt Jaraczewski – sekretarz, hr. Bolesław Potocki – podskarbi, hr. Józef Potulicki – wiceprezes, Jan Mieczysław Wąligórski – wicesekretarz. Statut Towarzystwa deklarował, że ma ono na celu racjonalne traktowanie wszelkiego rodzaju myślistwa i wspólną myśliwską zabawę. Postanawiał również, że co najmniej dwa razy w roku Towarzystwo będzie urządzało wyścigi chartów, koni użytkowanych do polowań oraz zawody strzeleckie z ręcznej broni – na podstawie: Miśkiewicz B. (1994). *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce*, Wydawnictwo Akademia, Poznań, s. 1–292.

⁶ Towarzystwo Myśliwskie Wielkiego Księstwa Poznańskiego w roku 1873 liczyło 38 członków, głównie ziemian. Wśród członków zarządu byli: Ignacy Grabowski – prezes, Bolesław Bniński – łowczy, hr. Max Mielżyński – gospodarz i kasjer – na podstawie: Miśkiewicz B. (1994). *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce*, Wydawnictwo Akademia, Poznań, s. 1–292.

⁷ Towarzystwo Łowieckie w Poznaniu zostało zawiązane 31 października 1906 roku. Prezesem Towarzystwa oraz redaktorem organu prasowego, jakim był ilustrowany dwutygodnik „Łowiec Wielkopolski” (1907–1914), był Władysław Janta-Pończyński. W roku 1912 Towarzystwo liczyło 256 członków. Po licznych przekształceniach organizacyjnych, dla upamiętnienia 30. rocznicy powstania Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu, nakładem Wielkopolskiego Związku Myśliwych, opublikowano niezwykłą monografię łowiecką pt. *Echa polskich łowisk* (Poznań 1936, s. 1–98) – na podstawie: Miśkiewicz B. (1994). *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce*, Wydawnictwo Akademia, Poznań, s. 1–292.



Ryc. 3. Karta pocztowa przedstawiająca chełmiński pomnik Fryderyka Wielkiego, kasyno i koszary przy ulicy Hornstraße (obecnie ul. Józefa Hallera), koszary przy ulicy Friedrichstraße (obecnie ul. 22 Stycznia) w Chełmnie oraz medalion nietypowego rogowca – tzw. mylkusa. Wydawca nieznan; przełom XIX i XX wieku (ze zbiorów Mariana Wesołowskiego z Chełmna).

Chełmińskiej oraz innych regionów Pomorza, która w tamtym czasie mogła być stworzona jedynie przez większą grupę polujących myśliwych (zapewne oficerów), w większości jednak pochodzenia niemieckiego (**Ryc. 2**). Należy w tym miejscu podkreślić, że w zaborze pruskim stosunki łowieckie były wówczas już od dawna uregulowane (ustawy z lat: 1850, 1870 i 1883) i prawidłowo kształtowane, a symbolika i estetyka łowiecka były w owym czasie obecne również w przestrzeni publicznej (**Ryc. 3–4**).

Wysoki poziom kultury rolnej i powszechna wśród niemieckich i polskich myśliwych znajomość nowoczesnych metod hodowli sprzyjały rozwojowi populacji dzikiej zwierzyny. W zaborze pruskim łowiska były wówczas niemal wyłącznie w rękach indywidualnych myśliwych. Choć zdarzały się przypadki wspólnego dzierżawienia obwodów łowieckich przez kilka osób, generalnie nie było tam zorganizowanych kółek łowieckich⁸. Na ocalałym

z pożogi wojen XX wieku fragmencie odręcznej mapy przedstawiającym okolice Chełmna zaznaczono obwód łowiecki (Jagdbezirk Nr 4), obejmujący tereny położone na południe od Chełmna do linii wyznaczonej przez miejscowości Uśc–Osnowo–Grubno (**Ryc. 5**). Nie wiadomo jednak, kto dzierżawił ten obwód. Ze względu na jego szczególną topografię (wokół Twierdzy Chełmno) być może był on dzierżawiony na przykład przez Pomorski Batalion Strzelców Nr 2 w Chełmnie.

Wśród nielicznych XIX-wiecznych śladów myśliwskiej działalności polskiego ziemiaństwa z obszaru Ziemi Chełmińskiej szczególną uwagę należy zwrócić na dworskie polowania, które wówczas odbywały się przede wszystkim w największych polskich majątkach, to jest w Trzebczu Szlacheckim (wł. Ludwik Maurycy Slaski⁹), Wabczu, Łyńcu, Orłowie (wł. Kazimierz Slaski), Nawrze (wł. Michał Szczenicki), Kuczwałach, Pluskowęsach, Zalesiu (wł.

⁸ Szczepkowski J.J. (1973). *Z dziejów łowiectwa polskiego*, [w:] Puchalski W. *W krainie łowów*, wyd. II (rozszerzone) z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa, s. 7–29.

⁹ Obecnie nazwisko to pisze się Slaski, natomiast wymawia się Ślaski. W przeszłości pisownia tego nazwiska była różna: Slaski lub Ślaski.



Ryc. 4. Parostki rogacza upolowanego 6 maja 1894 roku. Fotografia „kartonowa” wykonana w atelier fotograficznym znanego grudziądzkiego fotografa Bruno Simona (Tabackstr. 19, Graudenz; z archiwum Jacka Lewickiego z Warszawy).

Antoni Kalkstein) oraz Łysomicach (wł. Edward Donimirski). W majątku Zygmunta Działowskiego z Mgowa istniało również znane, prywatne muzeum myśliwskie¹⁰. Stałym gościem w tych majątkach, który szczególnie upodobał sobie myślistwo, dworskie polowania oraz wyjątkowe towarzystwo miłych i wybitnych gospodarzy, był znany toruński chirurg dr med. Leon Stanisław Szuman (Ryc. 1 i 6) – między innymi autor licznych wierszyków i piosenek myśliwskich, które składają się na swoistą „chełmińską

trylogię myśliwską”. W jej skład wchodzi trzy tomiki poezji: *Ballada zajęcza* (Toruń, 1886), *Wspomnienia myśliwskie* (Toruń, 1890; Ryc. 12) i *Z łowów i podróży* (Toruń, 1894). W swoich wierszach dr Szuman opiewał między innymi piękno *łysomickiej kniei*, polne rewiry w Kuczwałach i słynne łowiska wokół Chełmna (ziemię trzebską i wabczyńską). Najwięcej uwagi poświęcał jednak myśliwym i gospodarzom tych okolic. Wśród wielu myśliwych upamiętnionych w jego wierszach znaleźli się Edward Donimirski z Łysomic, Ludwik Maurycy Śląski z Trzebcza Szlacheckiego, Leon Czarliński z Zakrzewka i Kazimierz Śląski – ówczesny właściciel Wabcza, Łyńca i Orłowa. Temu ostatniemu poświęcony jest wiersz pt. *Cześć gospodarzowi łowów wabczyńskich* (Ryc. 7).

Inną ciekawą historią o tematyce myśliwskiej, która miała miejsce na Ziemi Chełmińskiej w okresie zaboru pruskiego, jest pobyt jesienią 1899 roku w Orłowie i Trzebczu Szlacheckim słynnego pisarza, podróżnika i wielkiego myśliwego Henryka Sienkiewicza, który w owym czasie kończył pisać powieść *Krzyżacy*. Z wizytą Sienkiewicza u Śląskich jest związana pewna niezwykła historia (anegdota) myśliwska. Śląscy z Trzebcza, chcąc uczcić i zabawić dostojnego gościa, zorganizowali dworskie polowanie. Okazało się jednak, że Sienkiewicz przyjechał na Pomorze bez flinty. Nie posiadając własnej broni, był więc skazany na uprzejmość gospodarzy lub któregoś z gości polowania. Sytuację uratował wtedy, wówczas dwudziestodwuletni, Witold Śląski (syn Kazimierza Śląskiego z Wabcza), który wypożyczył Sienkiewiczowi swoją strzelbę. Pech chciał, że obchodząc się jakoś niefortunnie z bronią, mistrz po prostu ją zepsuł. Witold był tym faktem wielce niepokieszony i nie mógł ukryć niezadowolenia. Rodzina miała jednak w tej sprawie zupełnie odmienne stanowisko. W pamiętniku Katarzyny Śląskiej czytamy bowiem, że (...) *Jaśnie Pani z Trzebcza go pocieszała, że to przecież wielki honor, jak taki sławny człowiek strzelbę popsuje i że ją będą może kiedyś w muzeum pokazywali*¹¹.

¹⁰ Anonimus (1875). *Toruńskie Towarzystwo Naukowe*, „Gazeta Toruńska” Nr 66, s. 1.

¹¹ Śląska K. (1982). *Dzieje Orłowa (kronika rodzinna)*, [w]: *Trzy pamiętniki pomorskie*, zebrał Borzyszkowski J., Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Miejski w Gdańsku, s. 77–145.



Ryc. 5. Odręczna mapa Obwodu Łowieckiego Nr 4 (Jagdbezirk Nr 4) znajdującego się w okolicach Chełmna na przełomie XIX i XX wieku. Południową granicę obwodu wyznacza linia przebiegająca przez miejscowości Uśc–Osnowo–Grubno (ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie; sygn. MZCH/D/576).

Pobyty Henryka Sienkiewicza u Śląskich w Orłowie i Trzebczu został uwieczniony także przez samego mistrza w liście adresowanym do przyjaciółki oraz powiernicy – Jadwigi Janczewskiej *de domo* Szetkiewicz, która była rodzoną siostrą pierwszej żony pisarza – Marii Sienkiewiczowej. Ze zrozumiałych względów o niefortunnym wypadku z pożyczoną flintą Sienkiewicz w liście nie wspomina, zwłaszcza że sam uchodził za prawdziwego znawcę broni i miał również własną kolekcję broni myśliwskiej. Podkreśla jednak, że *Wszędzie były polowania – i strzelałem nieźle*. W owym liście niemal całą uwagę koncentruje jednak na łowach na „dwunożną zwierzynę”, która właśnie wpadła mu w oko. 4 października 1899 roku tak o tym pisał słynny pisarz i myśliwy:

Kochana Dzinku. (...) Jestem od onegdaj rano w Warszawie. Byłem u Kościelskich, następnie u Chelkowskich w Śmietowie (ona Donimirska z domu – i kiedyś jako mała paniuszka znała dzieci w Zoppotach), potem u Śląskich w Trzebczu (ona z domu Świacka z Biało-

rusi) i u Śląskich w Orłowie, a następnie u Komierowskich w Niezychowie i w Komierowie. Ta ostatnia siedziba szczególnie mi się podobała. Jest pałac bardzo stary, a w nim mnóstwo odwiecznych szaf, zegarów i obrazów. Leży to Komierowo już na Pomorzu i jest ostatnią placówką polską na zachodzie, a należy do Komierowskich od czasów piastowskich. Majątek duży i leśny, mający coś 10 000 morgów pruskich¹². Ludzie to bardzo zamożni. Każę się ożenić Heniowi¹³ z ich najmłodszą córką¹⁴, mającą obecnie lat ośm czy 10. Bardzo miłe i słodkie stworzenie.

Byłem wszędzie przedmiotem czci – nie powiem: batwochwalczej, bo dostarczyłbym Twemu języckowi powodów do złośliwych powiedzeń – ale pogańskiej. Wracając do Poznania prosiłem Godlewskiego, żeby mi powiedział parę słów grubiańskich w tym celu, abym doznał ulgi. Wszędzie były polowania – i strzelałem nieźle. W Miłostawiu poznałem piękną Wielkopolkę, pannę Radziejewską¹⁵, która uczyniła na mnie piorunujące wrażenie. Jest to moje ostatnie albo – żeby sobie już tak całkiem nie zamykać drzwi na przyszłość – co najmniej przedostatnie wielkie uczucie. Byłem u niej z wizytą w Poznaniu, ale wyjechała. „Żeby ją Korszun!”¹⁶.

¹² Przepis autora rozdziału. Morga pruska mała = 0,2553 ha, czyli majątek miał około 2500 ha.

¹³ Przepis autora rozdziału. Henryk Józef Sienkiewicz – syn pisarza.

¹⁴ Przepis autora rozdziału. Chodzi o Eleonorę (Lunię) Komierowską, siostrę Tomasza Komierowskiego, który w latach 1929–1938 był prezesem Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego (PTEL) w Toruniu.

¹⁵ Przepis autora rozdziału. Maria Radziejewska (1875–1911) była dziennikarką i pisarką. Początkowo odrzuciła awanse Sienkiewicza. Zachowały się jej listy oraz *Memorandum* – pamiętnik zawierający historię jej miłości do pisarza. Zginęła śmiercią samobójczą w Charlottenburgu k. Berlina.

¹⁶ Sienkiewicz H. (1899). List 469, [w:] *Henryk Sienkiewicz Listy*, tom II (część 3), Listy opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Maria Bokszczanin, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 288–292.



Ryc. 6. Dr med. Leon Stanisław Szuman (1852–1920). Fotografia została wykonana prawdopodobnie w latach 1910–1920 (z archiwum Centrum Kształcenia Ustawicznego w Toruniu).

Jakkolwiek w końcu XIX i na początku XX wieku nie istniały na Ziemi Chełmińskiej i Pomorzu Nadwiślańskim żadne polskie towarzystwa łowieckie

ani kółka lub kluby myśliwskie (zbiorowe polowania z udziałem polskich leśniczych i myśliwych odbywały się wówczas regularnie; **Ryc. 8**), to jednak po związaniu się Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu (w roku 1906) niektórzy myśliwi z tego regionu (ziemie chelmińscy) przystąpili do niego i aktywnie uczestniczyli w działalności statutowej. Członkami Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu byli między innymi: Jan Szczaniecki¹⁷ z Nawry, Jerzy Slaski¹⁸ z Orłowa, hrabia Oswald Potocki¹⁹ z Piątkowa i Zygmunt Działowski²⁰ z Działowa/Kołudy Małej²¹.

Jerzy Slaski (**Ryc. 9**) był bardzo ambitnym ziemianinem, ale także znanym kolekcjonerem i miłośnikiem sztuki, który gościł w swoim domu wielu znanych artystów i pisarzy. Po objęciu majątku w Orłowie (w 1906 roku) wiele podróżował po świecie, a wolne chwile często spędzał na ulubionych polowaniach. W towarzystwie hr. Stanisława Sierakowskiego²² z Waplewa Wielkiego, gimnazjalnego kolegi i przyjaciela, odbył także w latach 1909–1910 wielkie wyprawy myśliwskie do Afryki, Indii i na Cejlon, których plonem były liczne trofea zgromadzone w orłowskim dworze. Na ścianie sieni wisiały ogromne rogi bawole, a pod sufitem zawisły pyton i krokodyle o rozwartych paszczach. Nogi słoniowe *kunsztownie wyprawione* – jak pisze w swoim pamiętniku²³ żona Jerzego – *udzieliły gościny laskom i parasolom*. W nodze słoniowej stojącej w bibliotece stały kije do gry w bilard, a jeszcze inna pełniła funkcję kosza na śmieci. W ostatniej nodze, stojącej w sypialni, zamontowany był natomiast zegar. Niestety, z całej kolekcji łowieckiej Jerzego Slaskiego do czasów współczesnych przetrwała prawdopodobnie tylko jedna noga (**Ryc. 10**). Hrabia Oswald Potocki,

¹⁷ **Jan Szczaniecki** (1873–1952) – ziemianin, syn Michała i Bogusławy *de domo* Kruszyńskiej. W 1915 roku przejął zarządzanie majątkiem (około 800 ha) w Nawrze; od 1920 roku właściciel Nawry.

¹⁸ **Jerzy Slaski** (1881–1939) – ziemianin, syn Kazimierza i Heleny *de domo* von Graeve. Od 1906 roku właściciel majątku (około 670 ha) w Orłowie. Działacz społeczny i gospodarczy. W dwudziestolecie międzywojennym m.in. prezes zarządu cukrowni chełmińskiej i założyciel/prezes Pomorskiego Związku Ziemian.

¹⁹ **Hr. Oswald Potocki** (1866–1920) – ziemianin, wybitny działacz społeczno-narodowy. Od 1894 roku członek, a od 1918 roku wiceprezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

²⁰ **Zygmunt Działowski** (1876–1917) – ziemianin, urodzony w Działowie, syn Eustachego i Marii *de domo* Mittelstaedt. Właściciel majątku w Kołudzie Małej na Kujawach.

²¹ Towarzystwo Łowieckie w Poznaniu (1909). Spis członków Towarzystwa, „Łowiec Wielkopolski” R. 3, Nr 1.

²² **Hr. Stanisław Sierakowski** (1891–1939) – ziemianin, właściciel majątku w Waplewie Wielkim (powiat sztumski). Działacz społeczno-narodowy, m.in. prezes Związku Polaków w Niemczech i poseł do Sejmu Pruskiego. W roku 1920 Konsul Generalny RP przy Komisji Plebiscytowej w Kwidzynie.

²³ Slaska K. (1982). *Dzieje Orłowa (kronika rodzinna)*, [w]: *Trzy pamiętniki pomorskie*, zebrał Borzyszkowski J., Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Miejski w Gdańsku, s. 77–145.



Cześć gospodarzowi łowów wabczyńskich.

Doznając gościnności na wabczyńskiej ziemi,
Sądzę, że czynię zgodnie z chęciami Waszemi,
Przeznaczni łowcy starsi i panowie młodzi,
Wnosząc toast, — na który każdy z Was się zgodzi.

Dzielne było myślistwo, pewne były strzały
I koty gromadami, jak muchy, padały!

Dwie setki kotów w polu wyzionęły ducha,
A trzeciej setce strzały poszły koło ucha.

Więc przytuliwszy słuchy, zawinawszy skoki,
Ratowały, jak mogły, swoje zdrowe boki.

Biegaliśmy z zapalem przez góry, parowy,
Aż nam pot kipiał parą z rozpalonej głowy.
Niech tam panu Strusiowi Pan Bóg nie pamięta,
Jak wymęczył kotłami strzelców i dziewczęta.

Dzielne było myślistwo! — Apetyta zdrowe
Przyniosły strzelcy polne, — strzelcy półmiskowe,
Oraz strzelcy niedzielne, co chybiają gładko,
Ale się do kieliszka zabierają chwatkko.

Więc siedząc przy obiadku gospodarskie zdrowie
Pełnym wina pucharem wychylmy panowie.

Niech żyje Pan na Wabczu jak najdłuższe lata
I niech mu będzie rola co rok w plon bogata,

Niechaj się na niej złocą zagony pszeniczne
I niechaj się w nich plenią szaraki rozliczne.



Ryc. 7. Wiersz dr. med. Leona Szumana *Cześć gospodarzowi łowów wabczyńskich*. Strona z tomiku poezji *Z łowów i podróży*. Tomik został wydany nakładem autora i wydrukowany w 1894 roku w toruńskiej drukarni Sylwestra Buszczyńskiego (ze zbiorów Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie; nr kat. 1079).



Ryc. 8. Grupa leśniczych i myśliwych podczas polowania w lasach na Ziemi Chełmińskiej. Początek XX wieku. Trzeci z prawej – Leopold Kowalski, późniejszy (1920–1939) chełmiński leśniczy na Kępie Panieńskiej (z archiwum Janusza Bruskiego z Chełmna).

członek słynnego magnackiego rodu Potockich (linia prymasowska – Złota Piława), był również zapalonym myśliwym i w dorobku myśliwskim także miał polowania na safari. Ich efektem były liczne trofea, wśród nich między innymi wypchany aligator²⁴, którego Potocki upolował w 1906 roku podczas wyprawy na Cejlon. Aligator ten stanowił jedną z atrakcji słynnej Wystawy Łowieckiej w Poznaniu w 1909 roku, gdzie hrabia Potocki zaprezentował również medalion głowy dzika upolowanego w Piątkowie²⁵. Warto jeszcze wspomnieć, że Oswald Potocki był są-

siadem i przyjacielem Witolda Słaskiego²⁶ (**Ryc. 11**) z Wabcza, u którego bywał częstym gościem na polowaniach. Jedno z nich zostało uwiecznione w sposób szczególny. Jest to relacja z „wojennego polowania” na zające, które miało miejsce w Wabczu 27 lutego 1917 roku²⁷. Opis tego polowania, autorstwa Oswalda Potockiego (podpisanego jako Fufuś), przybrał bowiem postać wesołej piosenki do melodii z operetki *Księżniczka czardasza* Imre Kálmána. Całość liczy 15 zwrotek i jest zabawnym opisem zmagających łowców z pogodą, zmęczeniem, nie najlepszą

²⁴ Był to jednak krokodyl różańcowy (*Crocodylus porosus*) lub krokodyl błotny (*Crocodylus palustris*).

²⁵ Anonimus (1909). *Pierwsza wystawa łowiecka w Poznaniu*, „Łowiec Wielkopolski” R. 2, Nr 23, s. 354–357.

²⁶ **Witold Słaski** (1877–1923) – ziemianin, syn Kazimierza i Heleny *de domo* von Graeve. Studiował na niemieckich uniwersytetach: w Monachium, Lipsku i Heidelbergu, gdzie w roku 1905 uzyskał stopień naukowy doktora filozofii. Po studiach zdecydował się na samodzielne gospodarowanie i objęcie majątków w Wabczu i Łyńcu.

²⁷ *Księga gości wabczyńskiego dworu* (wpisy z lat 1909–1926). Manuskrypt udostępniony przez Marię Różycką *de domo* Łoś (Hartley Wintney, Hampshire, Wielka Brytania) – wnuczkę Witolda Słaskiego.



Ryc. 9. Jerzy Ślaski (1881–1939) – ziemianin, właściciel majątku w Orłowie (z archiwum Iwony Marii Dąbrowskiej *de domo* Ślaskiej z Warszawy).

organizacją polowania, a przede wszystkim z wielką determinacją Witolda Ślaskiego, który jako zapalony i wytrawny myśliwy uważał za pewne, że pogoda na łowy jest zawsze dobra lub bardzo dobra. Oprócz gospodarza i hrabiego Potockiego w polowaniu tym wzięli udział między innymi: Jerzy Ślaski z Orłowa – brat Witolda, Józef Wodziński²⁸ – znany malarz, Jan Sczaniecki z Nawry oraz trzech słynni Donimirscy: prawdopodobnie Kazimierz²⁹, Witold³⁰ i Jan³¹. A tak się zaczyna owa piosenka:

²⁸ **Józef Wodziński** (1859–1918) – polski malarz scen salonowo-kostiumowych i pejzaży nadmorskich, ilustrator niemieckich i angielskich czasopism. Uczeń „klasy rysunkowej” tzw. szkoły Gersona, w której kształcili się wybitni malarze polscy, m.in. Józef Chełmoński, Leon Wyczółkowski oraz bracia Aleksander i Maksymilian Gierymscy.

²⁹ **Kazimierz Donimirski** (1880–1947) – ziemianin, działacz społeczno-narodowy i oświatowy, marszałek i wicemarszałek Sejmiku Pomorskich Kółek Rolniczych.

³⁰ **Witold Donimirski** (1874–1939) – ziemianin, działacz społeczno-narodowy, oświatowy i polityczny.

³¹ **Jan Donimirski** (1888–1939) – ziemianin, syn Edwarda i Heleny *de domo* Wolańskiej. Od 1913 roku właściciel majątku (około 1075 ha) w Łysomicach. W dwudziestoleciu międzywojennym działacz społeczny i gospodarczy, m.in. prezes (1924–1933) Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i członek zarządu Pomorskiego Banku Rolniczego w Toruniu. W latach 1933–1939 prezes Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.



Ryc. 10. Wyprawiona noga (stopa) słonia indyjskiego upolowanego podczas wyprawy łowieckiej do Indii i na Cejlon około 1910 roku przez Jerzego Ślaskiego z Orłowa. Noga słonia jest obecnie własnością Tomasza Ślaskiego z Warszawy. Fotografię w 2012 roku wykonała Anna Powierża z Warszawy (z archiwum Jacka Lewickiego z Warszawy – dzięki uprzejmości Tomasza Ślaskiego).

*Polowanie z dnia 27 lutego 1917.
Do melodyi z „Królowej czardasza”
Słowa pod redakcją O. Potockiego.*

*Gruby Witold rano wstaje
Tra – la – la
Już od rana gości łaje
A – że – ha
Z łóżek wszystkich wręcz wypędza
Zły i sapie jakby jędza
W pole, w pole, iść im każe
W ko – ciot – ki!*



Ryc. 11. Witold Slaski (1877–1923) – ziemianin, właściciel majątków w Wabczu i Łyńcu (z archiwum Iwony Marii Dąbrowskiej *de domo* Slaskiej z Warszawy).

W dalszej części (4. zwrotka) autor wskazuje kolejnych ważnych uczestników polowania, wychwalając jednocześnie ich znakomite umiejętności strzeleckie:

*Donimirskich się zjechało
Aże – trzech
Zawsze jeszcze ich za mało
Co za pech!
Jedno się na pewno stanie
Ktoś z nich weźmie królowanie
Bo zajęcy nie chybują
Nigdy – nie!*

Do szczególnie ciekawych fragmentów tej piosenki należy również 12. zwrotka. Znajduje się w niej opis fatalnego zamieszania podczas łowów, wywołanego

błędem prowadzącego polowanie – niejakiego Zaremby. Z tego fragmentu można się również dowiedzieć, że polowanie odbywało się na terenach między Wabczem, Stolnem i Szymanowem, choć nazwa tej ostatniej miejscowości jest najprawdopodobniej wymysłem literackim hrabiego Oswalda Potockiego – aby zachować rymy:

*Jedno skrzydło miało zdążyć
Pod – Stol – no
Drugie miało zaś okrążyć
Stóg – wol – no
Ich zaś aż do Szymanowa
Powiodła barania głowa
Tego mistrza polowania
Za – rem – by!*

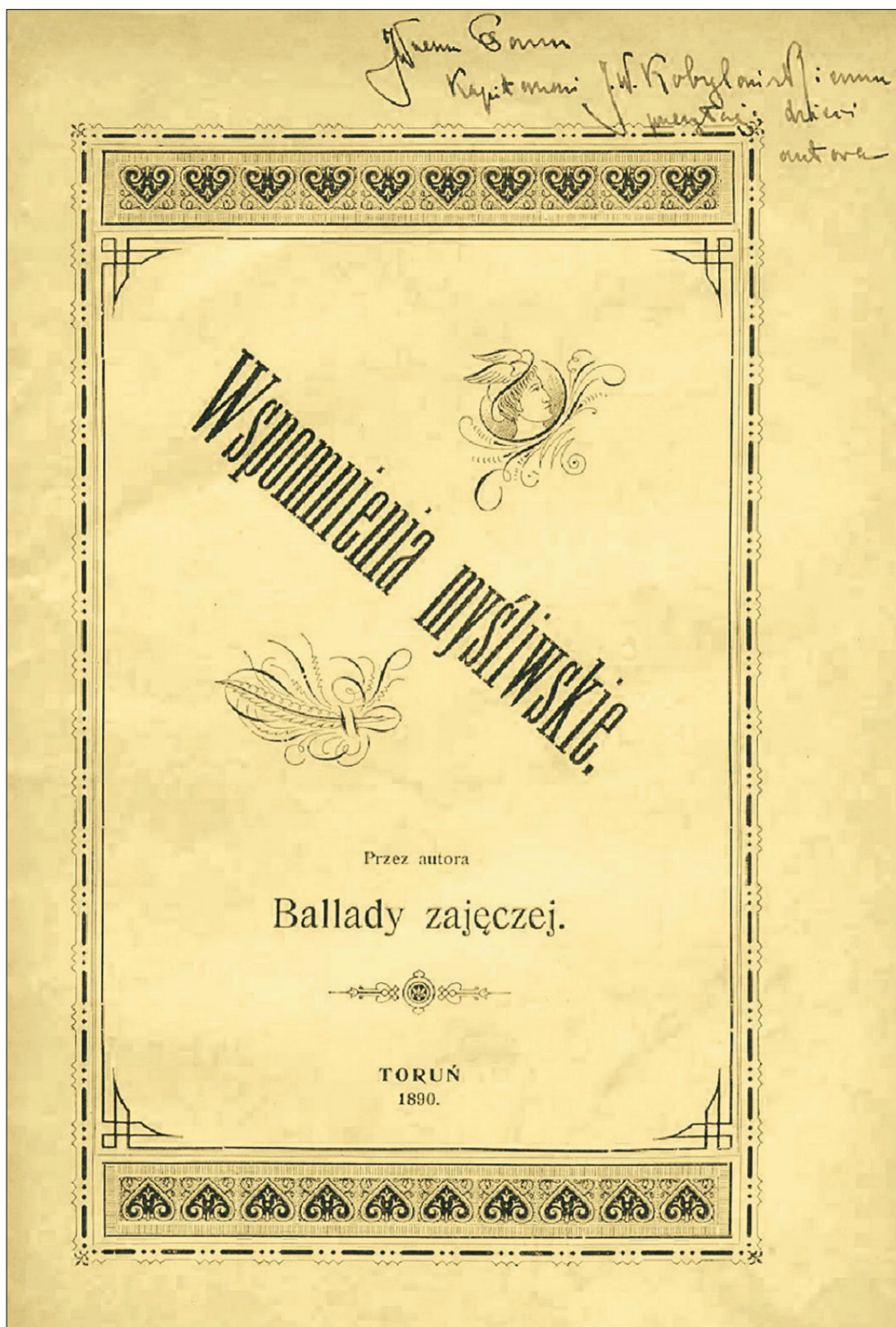
Ostatnie dwie zwrotki (14. i 15.) stanowią już podsumowanie zajęczych łowów i zawierają podziękowanie dla Witolda Slaskiego – gospodarza polowania:

*Chociaż psia pogoda była
Na – dwo – rze
Strzelców drużyna wróciła
W hu – mo – rze
Lecz na przyszłe polowanie
Witold musi sprawić sanie
Od wypadku aby były
Go – to – we!*

*Składamy podziękowanie
Wi – tol – dzie
Za wojenne polowanie
Ci – w – hoł – dzie
Bo zajęcy śmy zabili
I pysznie się zabawili
Czołem, czołem, więc Ci bijem
Nemrodzie!*

Fufus

Gdy chełmińscy myśliwi polowali na zajęcy w Wabczu, wciąż jeszcze na wielu frontach Europy trwała I wojna światowa. Jej koniec był już jednak bliski. Zbliżał się także dzień odzyskania przez Polskę niepodległości.



Ryc. 12. Strona tytułowa tomiku poezji dr. med. Leona Szumana – *Wspomnienia myśliwskie*. Tomik został wydany nakładem autora i wydrukowany w 1890 roku w toruńskiej drukarni Sylwestra Buszczyńskiego (ze zbiorów Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie; nr kat. 1080). Na stronie tytułowej tego egzemplarza widnieje odręczna dedykacja dla Józefa Władysława Kobyłańskiego: *Jaśnie Wielmożnemu Panu Kapitanowi J. W. Kobyłańskiemu przesyłają dzieci autora*, którą naniósł najprawdopodobniej syn dr. Szumana, ks. Henryk Szuman.



Ryc. 1. Tomasz Komierowski (1885–1939) z Komierowa (powiat Sępólno Krajeńskie). W latach 1929–1938 prezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego w Toruniu. W 1934 roku odznaczony najwyższym polskim odznaczeniem łowieckim – „Złotem”. Fotografia z II połowy lat 30. XX wieku (z archiwum Leszka Skazy z Witunii).

Tomasz Feliks Ignacy Komierowski przyszedł na świat w najstarszej na Pomorzu polskiej rodzinie ziemiańskiej 5 października 1885 roku w Nieżychowie (powiat Wyrzysk). Był synem Romana i Marii *de domo* Kurnatowskiej. Po śmierci ojca w 1924 roku został właścicielem majątku (m.in. 1960 ha ziemi w kluczu nieżychowskim oraz 1232 ha ziemi w kluczu komierowskim). Na początku lat 30. XX wieku Tomasz Komierowski był m.in. prezesem Pomorskiego Związku Ziemiańców w Toruniu oraz wiceprezesem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Sępólnie. Prezesem Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego (PTŁ) w Toruniu został 21 marca 1929 roku. W latach 30. XX wieku PTŁ stale współpracowało m.in. z Polskim Związkiem Stowarzyszeń Łowieckich (PZSŁ), a prezes Towarzystwa – Tomasz Komierowski lub wiceprezes – dr Jan Łukowicz z reguły byli także stałymi członkami władz PZSŁ w Warszawie. Wśród wielu aktywności Tomasza Komierowskiego na szczególną uwagę zasługuje jego zaangażowanie w pomorskich konkursach psów myśliwskich. Był on nie tylko formalnym ich organizatorem, ale także uznanym sędzią i hodowcą psów biorących udział w zawodach. Na ogólną liczbę ośmiu przedwojennych konkursów wyżłów dowodnych, których organizatorem było PTŁ, aż trzy konkursy (w latach 1930, 1934 i 1936) odbyły się w Komierowie. Niezwykle ważnym momentem w działalności PTŁ oraz jego prezesa była słynna Pomorska Wystawa Łowiecka, która odbyła się w 1933 roku w Toruniu. Tomasz Komierowski był wówczas członkiem jej Komitetu Honorowego, reprezentując jednak (także jako prezes) Związek Właścicieli Lasów na Pomorzu. Za całokształt prezentowanych na tej wystawie trofeów myśliwskich Tomasz Komierowski został odznaczony Srebrnym Medalem. Po rozwiązaniu PTŁ w 1938 roku, a następnie przekształceniu go w Pomorską Wojewódzką Radę Łowiecką, będącą Pomorskim Oddziałem Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ), były już prezes PTŁ (oraz aktualny wówczas prezes Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Toruniu) – Tomasz Komierowski tak wspominał okres niedawnej działalności w Towarzystwie: *Zaznaczyć mi wypada, z punktu widzenia zupełnie bezstronnego, że praca w Pomorskim Towarzystwie Łowieckim była o tyle trudną, że opierała się na niewielkim bardzo gronie prawdziwie ideowych myśliwych, dążących do niesienia w zespół jak najszerzy kaganica oświaty łowieckiej, oraz że środki, którymi dysponowaliśmy, były minimalne, a zadanie w tych warunkach bardzo trudne i mozolne, ponadto też z uwagi na to, że bardzo poważny odsetek myśliwych na Pomorzu należał (i należy) do mniejszości narodowych. (...) Wiele pracy i dużo zabiegów dołożyli do rozwoju Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego pp. dr Jan Łukowicz z Chojnic, dr inż. Leon Ossowski z Torunia oraz nadleśniczy Feliks Soboczyński ze Zbiczna, jako wiceprezesi naszego Towarzystwa, pp. dr Marceli Łukowicz z Torunia jako skarbnik i nac. Michał Bernakiewicz z Torunia, jako sekretarz. Wszystkim wymienionym Panom, Kolegom moim z zarządu, oraz pp. Łowczym i Podłowczym Powiatowym Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego w Toruniu, składam niniejszym najserdeczniejsze podziękowania w imieniu Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego, które złączyło nas w chlubnej pracy nad podniesieniem łowiectwa odrodzonej naszej Ojczyzny, na tym odcinku, który wymaga i w tej dziedzinie wielkich poświęceń i trudów.*

ŁOWIECTWO NA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ I POMORZU NADWIŚLAŃSKIM W OKRESIE II RZECZPOSPOLITEJ (1919–1939) – ZARYS DZIEJÓW

Jacek Lewicki

Dzień 11 listopada 1918 roku stanowi szczególną datę w historii Polski. Po okresie ponad 120-letniej niewoli Rzeczpospolita odzyskała bowiem wolność, którą w 1795 roku utraciła na rzecz trzech zaborców, tj. Królestwa Prus, Rosji i Austrii. Po zakończeniu I wojny światowej znaczna część Pomorza, w tym między innymi Chełmno i Ziemia Chełmińska, na wolność musiały jednak poczekać aż do 22 stycznia 1920 roku, kiedy to nastąpiło ostateczne przyłączenie tych terenów do odrodzonej Rzeczpospolitej¹.

Zanim jednak uroczystość powitana w Chełmnie wojska gen. Józefa Hallera² (**Ryc. 2**), jesienno-zimowy sezon łowiecki 1919/1920 roku trwał już od dobrych kilku miesięcy w chełmińskich łowiskach, między innymi w Wabczu. Niezwykłym gościem w majątku dr. Witolda Śląskiego był

w tamtym czasie Michał Scipio del Campo³ – słynny polski lotnik, również daleki krewny żony Witolda Śląskiego – Anny *de domo* von Larisch. W księdze gości wabczyńskiego dworu znajdują się aż trzy wpisy sławnego lotnika, pochodzące z lat 1919, 1920 oraz 1926, przy czym dwa pierwsze są przede wszystkim świadectwem jego wielkiej pasji myśliwskiej. W okresie od 29 sierpnia do 4 września 1919 roku Scipio del Campo polował w Wabczu, głównie na ptactwo i zwierzynę drobną. Na długiej liście jego myśliwskich sukcesów znalazły się: rogacz – 1; zając – 1; bażantów – 3; kaczek – 5; nur – 1; bekas – 1; kur (kuropatw) – 18; przepiórek – 2; kot – 1; grzywacz – 1; królików – 22; much – 1. Łącznie, wykazując jednocześnie duże poczucie humoru, autor tego wpisu naliczył 57 sztuk (**Ryc. 3**). Słynny lotnik *po raz wtóry splamił się krwią* 13 stycznia 1920 roku.

¹ Wojciechowski M. (1968). *Powiat i miasto Chełmno w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w]: *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, pod red. Biskup M., Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace popularnonaukowe Nr 9, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział w Poznaniu, s. 271–312.

² **Józef Haller de Hallenburg** (1873–1960) – gen. broni Wojska Polskiego, działacz społeczny i polityczny. Legionista z okresu I wojny światowej. W latach 1918–1919 twórca słynnej „Błękitnej Armii” we Francji. W 1919 roku dowódca armijny w wojnie polsko-ukraińskiej, następnie delegowany na Pomorze w celu realizacji postanowień traktatu wersalskiego. Potępił przewrót majowy Józefa Piłsudskiego i w roku 1926 został przeniesiony w stan spoczynku. W 1932 roku z żoną Aleksandrą i synem Erykiem na stałe osiedlił się w majątku Gorzuchowo niedaleko Chełmna/Grudziądza. Był ziemianinem i człowiekiem niezwykle religijnym, ale sam nie polował.

³ **Michał Scipio del Campo** (1887–1984) – słynny polski lotnik-oblatywacz. 13 sierpnia 1911 roku na samolocie Etrich Taube odbył pierwszy w historii 18-minutowy lot nad Warszawą, nieświadomie łamiąc policyjny (carski) zakaz. W czasie I wojny światowej pracował w szwedzkim koncernie termotechnicznym. W latach 20. XX wieku odnowił dyplom pilota, kupił awionetkę i latał dla przyjemności. W 1932 roku osiedlił się w Warszawie, gdzie do wybuchu II wojny światowej zajmował liczne stanowiska kierownicze w przemyśle. W 1945 roku przeniósł się do Katowic, gdzie pracował jako inżynier na czele własnego biura konstrukcyjnego. Znając biegle wiele języków (rosyjski, angielski, francuski, niemiecki, włoski, hiszpański, portugalski, duński, szwedzki, norweski), zdał egzaminy państwowe i został tłumaczem przysięgłym. Od 1956 roku znany z aktywności społecznej w środowisku lotniczym działacz Aeroklubu Śląskiego w Katowicach. Za zasługi dla lotnictwa polskiego wielokrotnie odznaczany, m.in. Orderem Odrodzenia Polski (*Polonia Restituta*): Krzyżem Kawalerskim (1958), Krzyżem Oficerskim (1962), Krzyżem Komandorskim (1977), Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą (1982), a także Złotym Medalem Aeroklubu Polskiego z numerem pierwszym (1981).



Ryc. 2. Generał broni Józef Haller de Hallenburg (1873–1960) w czasie procesji Bożego Ciała w Sarnowie (powiat Chełmno) w roku 1939 (z archiwum Agaty Rojek-Groszewskiej z Warszawy).

Na zimowym polowaniu w Wabczu ubił wówczas: bażanta, królika, 4 jastrzębie i 21 zajęcy⁴.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości o łowiectwie – w byłym już zaborze pruskim – pisano na początku lat dwudziestych XX wieku w sposób następujący:

Kto poznał łowiectwo nasze ze skromnej zresztą literatury polskiej z ubiegłych lat, lub kto polował w puszczech magnackich Małopolski, Litwy, Rusi, czy

też w lasach podkarpackich, ten – polując w Wielkopolsce doznawać musi wrażenia takiego, jak gdyby po dzikim mustangu amerykańskim dosiadł ujeżdżonego w cyrku wierzchowca. Tam jeszcze pierwotność natury, tutaj subtelne słowa kultury przemawiają do niego. Więc nie można się dziwić temu, kto hulał po bezbrzeżnych kniejach wschodniej Polski, że szerokiej jego naturze, prawidłowe łowiectwo, z wszystkimi swymi regulami i przyjętymi zwyczajami wydaje się jakąś zabawką, jakąś modą przycwilizowanego Zachodu. W Wielkopolsce, jako stykającej się bezpośrednio z Zachodem, wcześniej niż w innych dzielnicach, rozwinęło się kulturalne, prawidłowe łowiectwo. (...)

Wobec przewagi żyznych ziem i wysoko kulturalnego stanu rolnictwa, dobry stan grubego, a świetny stan drobnego zwierza utrzymać się zdołał obok ochronnego prawodawstwa, jedynie dzięki sztucznej hodowli miłośników prawidłowego łowiectwa. Prawidłowe łowiectwo wyrobiło się tutaj samo przez się, z konieczności, tak samo, jak wyrobiły się i utarły w świecie uprzywilejowane zwyczaje towarzyskie, które nakazuje ogląda i pewne formy w każdej nadarzającej się chwili życia. Prawidłowy myśliwy nie tylko, że trzyma się ściśle przyjętych, a według kodeksu niemieckiego (Neue Preussische Jagdordnung vom 15, Juli 1907) surowych przepisów, powziętych ku ochronie zwierza, lecz nadto nałożył na siebie pewne zobowiązania, które przepisy te uzupełniają. Jak przeciętnie wykształcony osobnik winien posiadać pewną znajomość literatury, sztuki, geografii, tak i prawidłowo wykształcony myśliwy mieć powinien pewne wiadomości z zoologii, ballistyki (strzelnictwa), kinologii, a już zadawalniające przynajmniej z terminologii łowieckiej i przyjętych zwyczajów myśliwskich⁵.

Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości szeroko rozumiane sprawy łowieckie nie były dla odradzającego się państwa polskiego najważniejszym problemem do rozwiązania. W tamtym czasie nadal obowiązywały więc regulacje formalnoprawne pochodzące głównie z końca XIX oraz początku XX

⁴ *Księga gości wabczyńskiego dworu* (wpisy z lat 1909–1926). Manuskrypt udostępniony przez wnuczkę Witolda Śląskiego – Marię Różycką *de domo* Łoś (Hartley Wintney, Hampshire, Wielka Brytania).

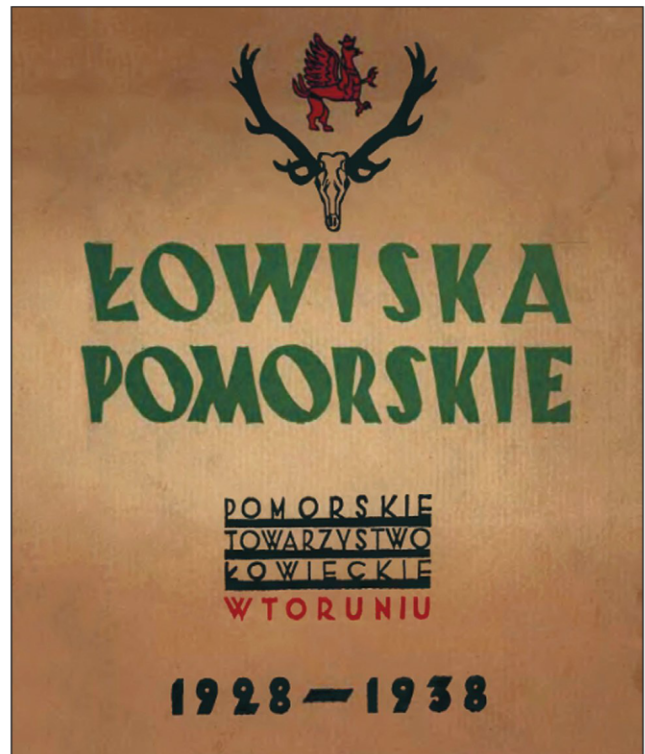
⁵ *Anonimus* (1921). *Łowiectwo polskie pod trzema zaborami*, „Łowiectwo Polskie” R. IX, Nr 1, s. 10–12.

Michałowa Scipio del Campo
 Michael Scipio del Campo

29 28/11 - 4/12: Polowa - 1

Łąka	1
Przełęcz	3
Kawka	5
Włk	1
Polowa	1
Kun	18
Przełęcz	2
Kit	1
Grzywa	1
Kropka	22
Włk	7
	<u>54</u>

Ryc. 3. Zbiorcze wyniki kilku polowań, przeprowadzonych przez Michała Scipio del Campo w okresie od 29 sierpnia do 4 września 1919 roku w majątku Witolda Ślaskiego w Wabczu (powiat Chełmno). Fragment strony z *Księgi gości wabczyńskiego dworu*. Manuskrypt udostępniony przez wnuczkę Witolda Ślaskiego – Marię Różycką de domo Łoś (Hartley Wintney, Hampshire, Wielka Brytania).



Ryc. 4. Okładka słynnej jednodniówki Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego w Toruniu *Łowiska Pomorskie 1928-1938* (Toruń, 1938). Ze zbiorów Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej (<http://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=47077&from=FBC>).

wieku, w których prawo do polowania było związane z własnością gruntów⁶. W kwietniu 1921 roku, nakładem „Dziennika Poznańskiego”, opublikowano nawet polskie tłumaczenie wspomnianej już wyżej Pruskiej Ustawy Łowieckiej z dnia 15 lipca 1907 roku, które

(...) niniejsze czyni przedewszystkiem zadość potrzebie praktycznej: pruska bowiem ustawa łowiecka nie przestaje obowiązywać w dwóch naszych województwach zachodnich (...). Prócz tego, wzmiankowana ustawa, pomimo zbytnej rozwlekłości w układzie i zawilego wysłownienia, właściwego tego rodzaju tekstom niemieckim, traktuje rzecz obszernie i jest niewątpliwie

doskonalszym tworem prawodawczym, aniżeli nader lakoniczne przepisy o polowaniu, obowiązujące od r. 1871 w b. Kongresówce, a nawet ustawa łowiecka z r. 1897, wydana dla b. zaboru austriackiego⁷.

W odrodzonej Rzeczypospolitej na początku lat dwudziestych XX wieku tylko niewielu myśliwych było zorganizowanych w regionalnych towarzystwach myśliwskich, np. w Polskim Związku Myśliwych⁸ lub reaktywowanych po I wojnie światowej kółkach i klubach myśliwskich. Na sporządzonej przez Władysława Jantę-Pończyńskiego, a opublikowanej w pierwszym numerze „Łowiectwa Polskiego” (1921) liście, zatytułowanej *Towarzystwa, związki*

⁶ Kryński A. (1991). *Z kart łowiectwa polskiego*, Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa, s. 1–320.

⁷ Ślaski B. (1921). *Ustawa łowiecka obowiązująca w b. zaborze pruskim*, Czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego”, Poznań, s. 1–36.

⁸ Polski Związek Myśliwych (PZM), którego założycielem oraz Wielkim Łowczym był Władysław Janta-Pończyński, został utworzony 16 grudnia 1920 roku w Poznaniu. W 1923 roku PZM został przemianowany w Wielkopolski Związek Myśliwych (WZM). Organem prasowym Związku było „Łowiectwo Polskie” (1921–1923), które następnie przekształciło się w „Przegląd Myśliwski i Łowiectwo Polskie” (1923–1926). W 1924 roku WZM zgłosił akces do powstałego 9 lipca 1923 roku Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich (CZPŚŁ).

i koła myśliwskie, istniejące w Rzeczyp. Polskiej, znalazło się zaledwie 27 pozycji, w tym między innymi Klub Myśliwski korpusu oficerów 62. Pułku Piechoty Wielkopolskiej z Bydgoszczy⁹.

Na obszarze nowo powstałego województwa pomorskiego, którego siedzibą w 1920 roku był Toruń, myśliwi bardzo szybko zaczęli się jednak organizować, tworząc towarzystwa, kółka i kluby myśliwskie. Pierwszy z klubów myśliwskich, Pomorski Klub Myśliwski w Grudziądzu, zrzeszający przede wszystkim okolicznych ziemian oraz oficerów miejscowego garnizonu, powstał już we wrześniu 1920 roku¹⁰. Pierwszym prezesem Pomorskiego Klubu Myśliwskiego został ówczesny starosta grudziądzki (1920–1926) Leon Ossowski – także późniejszy (1927–1930) starosta chełmiński. Tereny łowieckie Klubu zajmowały w tamtym czasie niezwykle rozległy obszar i obejmowały gminy: Szynwałd, Goczałki, Hermanowo, Stara Ruda, Siemkowo, Robakowo i Łążyn, a więc część łowisk użytkowanych obecnie przez Koło Łowieckie „Orzeł” w Chełmnie. W roku 1922 powołano kolejny klub, Zachodnio-Pomorski Klub Myśliwski w Chojnicach¹¹. Jednak ani w obszernej monografii z tamtego okresu (1923) pt. *Powiat i miasto Chełmno*¹², ani też w innych, późniejszych opracowaniach historycznych, między innymi w *Dziejach Chełmna i jego regionu*¹³ oraz *Miastach Pomorza Nadwiślańskiego i Kujaw (...)*¹⁴, nie ma żadnych informacji na temat działalności jakichkolwiek kół, klubów lub towarzystw łowieckich na Ziemi Chełmińskiej na początku lat dwudziestych XX wieku (również w późniejszym okresie), chociaż niewątpliwie działalność łowiecka, zwłaszcza liczne polowania, miały tam wówczas miejsce – głównie jako tak zwane polowania dworskie. Ponadto,

w najważniejszych monografiach poświęconych historii łowiectwa na Pomorzu, takich jak przedwojenne (1938) *Łowiska Pomorskie (...)*¹⁵ (**Ryc. 4**) oraz powojenne (1948) *Łowiectwo na Pomorzu*¹⁶, również nie ma na ten temat szerszej informacji, choć same monografie są dość obszerne i w sprawach myśliwskich na ogół precyzyjne. Należy sądzić, iż fakt pewnego ostentacyjnego pomijania informacji na temat istnienia w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku kółek, klubów i towarzystw myśliwskich na Pomorzu (zwłaszcza w monografii *Łowiska Pomorskie*) jest między innymi następstwem specyficznej „polityki” ze strony autorów tych monografii i jednocześnie liderów ówczesnego łowiectwa pomorskiego (skupionych najpierw wokół Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego w Toruniu – PTŁ i Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich – PZSŁ; później wokół Polskiego Związku Łowieckiego – PZŁ), której celem było jawne dyskryminowanie i swoiste piętnowanie tych kółek i klubów myśliwskich, które nie współpracowały z PTŁ, PZSŁ lub PZŁ i nie podporządkowały się ówczesnym regułom stowarzyszeniowym. Poziom niechęci wśród ówczesnych myśliwych do stowarzyszania się w lokalnych lub regionalnych organizacjach łowieckich (zwłaszcza w latach dwudziestych XX wieku) był bowiem bardzo wysoki.

Pierwszym w niepodległej II Rzeczypospolitej chełmińskim kołem łowieckim było Towarzystwo Łowieckie na Powiat Chełmiński. Towarzystwo zostało zarejestrowane 12 maja 1921 roku w Chełmnie poprzez złożenie dwóch odrębnych dokumentów: zawiadomienia (wniosku o rejestrację) oraz statutu Towarzystwa, do Policji Państwowej w Chełmnie¹⁷. Poniżej przedstawiono odpisy obydwóch dokumentów (zachowano oryginalną pisownię):

⁹ Janta-Polczyński W. (1921). *Towarzystwa, związki i koła myśliwskie, istniejące w Rzeczyp. Polskiej*, „Łowiectwo Polskie” R. IX, Nr 1, s. 3.

¹⁰ Anonimus (1938). *Z historii myśliwskich klubów pomorskich*, [w]: *Łowiska Pomorskie 1928-1938*, Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu, Toruń, s. 17–20.

¹¹ Anonimus (1938). *Z historii myśliwskich klubów pomorskich*, [w]: *Łowiska Pomorskie 1928-1938*, Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu, Toruń, s. 17–20.

¹² Dziedzic J.T., Ossowski P. (1923). *Powiat i miasto Chełmno. Monografia krajoznawcza według współczesnego stanu z mapą powiatu i 19 widokami miasta*, Wydział Powiatowy w Chełmnie, s. 1–210.

¹³ Wojciechowski M. (1968). *Powiat i miasto Chełmno w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w]: *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, pod red. Biskup M., Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace popularnonaukowe Nr 9, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział w Poznaniu, s. 271–312.

¹⁴ Wojciechowski M. (2000). *Chełmno w latach 1914–1939*, [w]: *Miasta Pomorza Nadwiślańskiego i Kujaw w okresie I Wojny Światowej oraz w międzywojennym dwudziestolecu (1914–1939)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 201–240.

¹⁵ Praca zbiorowa (1938). *Łowiska Pomorskie 1928–1938*, Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu, Toruń, s. 1–67.

¹⁶ Praca zbiorowa (1948). *Łowiectwo na Pomorzu*, pod red. Goetz J., Wydane nakładem Wojewódzkich Rad Łowieckich w Olsztynie, Sopocie, Szczecinie i Toruniu, Toruń, s. 1–157.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta Miasta Chełmna, sygn. 1562 – Towarzystwo łowieckie na powiat chełmiński (1921).

[dokument odręczny]

L.dz. 1423/21 P.

Do Policji Państwowej w Chełmie.

W załączeniu przesyłam uprzejmie statuty utworzyć się mającego towarzystwa łowieckiego na powiat chełmiński. Towarzystwo jest bezpolitycznym, bezpartyjnym.

Do Zarządu należą się:

- 1) przewodniczący: p. August Bielawski, naczelnik Kasy Skarbowej
2) zastępca: Meyer zu Bexten - Grzybno - Domena
sekretarz: Nierzwicki, Chełmno - lekarz dentista
zastępca: Łaszewski, Chełmno - kupiec
skarbnik: Marwiński, Dyrektor Banku Powiatowego
ławnicy: Majewski, kupiec - Chełmno
" Rądomski, nadleśniczy - Ostromecko
" Łaszewski, rządcą Urz. Osadn. - Trzebskie pole
" Baumgart, właściciel - Kokoćko
" Beszczyński, rządcą - Trzebcz Szlachecki
" Blenkle, właściciel - Watorowo
" Gaca, partykularz - Chełmno
" Schendel Otto, partykularz - Chełmno
" Teschke, właściciel - Różnowo
" Vangerow, nauczyciel - Brzozowo
" Zakrzewski, właściciel - Unistaw
" Parpart, budowniczy - Chełmno
" Philipp, kupiec - Chełmno

R

I. Akta nowe założyć.

II. Do akt.

[podpis nieczytelny]

Chełmno 12. maja 1921

Adm. pol.

Bielawski [podpis]
Naczelnik Kasy Skarbowej

[dokument odręczny]

Statuty

§ 1.

*Nazwisko towarzystwa brzmi:
Towarzystwo łowieckie na powiat chełmiński; Siedziba: Chełmno.*

§ 2.

*Celem towarzystwa jest:
Uprawianie sportu łowieckiego i obrona uprawnionych interesów myślistwa.*

§ 3.

Członkiem towarzystwa może zostać każdy obywatel Państwa polskiego posiadający prawo wykupienia karty myśliwskiej. Zgłaszający się na członka winien mieć polecenie członka zarządu względnie członka towarzystwa; równocześnie powinien on uznać statut. Przyjęcie nastąpi przez zarząd. Wrazie przyjęcia nie otrzyma się odpowiedzi. Wrazie nieprzyjęcia odbierze zgłaszający się odpowiedź w 8 dniach po najbliższym posiedzeniu zarządu.

§ 4.

Wstępne wynosi 100 mkł opłaty; miesięczne 20 mkł płatne w kwartalnych ratach z góry. Borowi płacą połowę powyższych opłat. Karty legitymacyjne wystawi się po uiszczeniu się z wstępnego i opłaty kwartalnej. Przy wystąpieniu z towarzystwa trzeba kartę legitymacyjną zarządowi zwrócić.

§ 5.

Członkostwo gaśnie (kończy się)

a) z śmiercią

b) z pisemnym wypowiedzeniem

c) z wykluczeniem

1) z utratą prawa na wykupienie karty myśliwskiej

2) wrazie niestosownego wystąpienia wobec towarzystwa. Zarząd uchwala wykluczenie większością głosów.

§ 6.

Posiedzenia zarządu odbywają się w lokalu, który się na poprzednim posiedzeniu naznaczy. Plenarne zebrania towarzystwa odbywają się w Dworze Chełmińskim.

§ 7.

Zarząd składa się z:

1) przewodniczącego

- 2) zastępcy tegoż
- 3) sekretarza
- 4) zastępcy jego
- 5) skarbnika
- 6) 13 ławników

Zarząd wybiera się na przeciąg 1 roku kalendarzowego.

§ 8.

Zarząd pracuje bezpłatnie, jednak przystoi mu prawo zwrotu wydatków poczynionych w interesie towarzystwa.

§ 9.

Zarząd ustanawia porządek obrad na zebrania, czuwa nad przestrzeganiem przepisów ustaw, zamyka rachunki, zdaje sprawozdanie, zwołuje walne zebrania, ustala kary z powodu przestępstw myśliwskich, urządza ile możliwości strzelanie o nagrody i.t.d.

§ 10.

Co rok powinno się przynajmniej jedno walne zebranie odbyć, które conajmniej 14 dni przedtem ogłoszone być winno.

§ 11.

Walne zebranie jest zawsze zdolne do uchwał. Wnioski trzeba najmniej 8 dni przed zebraniem stawić do zarządu.

§ 12.

Walne zebranie wybiera zarząd, bada stan kasy i może uchwalić rozwiązanie towarzystwa.

§ 13.

Rozwiązanie nie może nastąpić dopóki 10 członków chociaż się za dalszem istnieniem oświadczy.

§ 14.

Wrazie rozwiązania zostanie majątek towarzystwa podzielony między jeszcze należących czynnych członków.

§ 15.

Ustawy niniejsze nabierają mocy obowiązującej z dniem dzisiejszym.

Chetmno 12. maja 1921

Bielawski [podpis]
przewodniczący

Obecnie z całą pewnością można stwierdzić, że powstałe wiosną 1921 roku Towarzystwo Łowieckie na Powiat Chełmiński było pierwszym w dwudziestolecu międzywojennym chełmińskim kołem łowieckim działającym w oparciu o reguły statutowe. Potwierdza to także niezależna od przedstawionych dokumentów krótka notatka prasowa, którą opublikowano na łamach popularnej gazety „Słowo Pomorskie”¹⁸. Niestety, prawdopodobnie nie zachowały się do współczesności jakiegokolwiek inne archiwalia (dokumenty, fotografie, relacje prasowe) na temat działalności łowieckiej tego Towarzystwa. Nie wiadomo więc na przykład, czy i kiedy zostało rozwiązane lub przemianowane. W 1926 roku na łamach chełmińskiego „Nadwiślanina” ukazało się natomiast ogłoszenie Klubu Myśliwskiego Ziemi Chełmińskiej¹⁹ (Ryc. 5), na temat którego autor rozdziału również niczego więcej nie ustalił. Czy ów chełmiński Klub Myśliwski (np. po przyjęciu nowej nazwy) był kontynuatorem działań założonego wcześniej Towarzystwa, czy był jednak zupełnie innym stowarzyszeniem, tego, niestety, również nie udało się ustalić. Wiadomo natomiast, że w lutym 1923 roku inicjatywę stworzenia Klubu Myśliwskiego podjęto na zebraniu miłośników polowania w Chełmży²⁰.

Niezwykle ciekawym i prawdopodobnie jednym z nielicznych przykładów ikonografii myśliwskiej z początku lat dwudziestych XX wieku, związanych z Ziemią Chełmińską, jest fotografia z 1920 roku, z Ostromecka. Przedstawia ona upolowanego jelenia-byka (czternastaka) oraz uczestników polowania: Joachima Martina hrabiego von Alvenslebena²¹, jego 10-letniego syna Ludolfa oraz prywatnych leśniczych – Gustawa Radomskiego i Willega Forstera (Ryc. 6). W późniejszych latach trofea myśliwskie hrabiego von Alvenslebena, zwłaszcza wieńce jeleni oraz łopaty danieli, były prezentowane



Ryc. 5. Ogłoszenie zarządu Klubu Myśliwskiego Ziemi Chełmińskiej opublikowane w 1926 roku na łamach chełmińskiego „Nadwiślanina” (Nr 95). Ze zbiorów Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej (<http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=44979&from=publication>).

na wielu pokazach i wystawach łowieckich, między innymi na Pomorskiej Wystawie Łowieckiej w Toruniu, gdzie zostały nagrodzone wieloma medalami, w tym złotymi²². Zanim jednak doszło do owej słynnej wystawy z okazji 700-lecia Torunia (1933), wiele trofeów myśliwskich pochodzących z Ziemi Chełmińskiej zostało pokazanych już w 1925 roku na I Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu (Ryc. 7–8), którą to otwierał wielki miłośnik łowiectwa i niezwykle skromny myśliwy, ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

Na początku lat dwudziestych XX wieku w całym łowiectwie polskim, zwłaszcza jednak na Pomorzu, panował znaczny chaos organizacyjny i administracyjny. Nie było wówczas w II Rzeczypospolitej ani jednolitego prawodawstwa łowieckiego, ani powszechnie uznawanej, ogólnokrajowej organizacji łowieckiej. Jeszcze w 1924 roku znany podróżnik, pisarz i myśliwy Włodzimierz Korsak²³ tak o tej złożonej sytuacji pisał na łamach magazynu „Świat”:

¹⁸ Anonimus (1921). *Z Pomorza – Chełmno*, „Słowo Pomorskie” Nr 113, s. 4.

¹⁹ Zarząd Klubu Myśliwskiego Ziemi Chełmińskiej (1926) [Ogłoszenie], „Nadwiślanin” Nr 95, s. 4.

²⁰ Anonimus (1923). *Z Pomorza: Chełmża*, „Słowo Pomorskie” Nr 47, s. 5.

²¹ **Joachim Martin hr. von Alvensleben** (1877–1967) – ziemianin (właściciel majoratu Ostromecko). W okresie II Rzeczypospolitej obywatel polski pochodzenia niemieckiego. Znany hodowca koni pełnej krwi angielskiej i wybitny myśliwy.

²² Anonimus (1938). *Pomorska Wystawa Łowiecka*, [w]: *Łowiska Pomorskie 1928–1938*, Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu, Toruń, s. 24–27.

²³ **Włodzimierz Korsak** (1886–1973) – podróżnik, przyrodnik, myśliwy, rysownik/malarz, pisarz oraz działacz społeczny i łowiecki. Autor m.in. wielu znanych powieści myśliwskich: *Rok myśliwego*, *Na tropie przyrody*, *Venator*, *Pieśń puszczy*, *Ku indyjskiej rubieży*, *Puszcza Rudnicka*, *Leśne ognisko*. W 1934 roku został odznaczony najwyższym polskim odznaczeniem łowieckim – „Złotem”.

**KOŁO ŁOWIECKIE „ORZEŁ”
W CHEŁMNIE**



**Odznaczone „ZŁOMEM”
23 kwietnia 2008**